Nr. 129. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 8 Czerwca 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoscasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyński. **W Tarnowie** M. Reckach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Sprawa wileńska.

Kraków, 7 czerwca.

Lloyd George oświadczył w dniu 13 maja w Izbie gmin, że na podstawie układu Ameryki, Francji, Włoch i Anglji, Wilno zostało przyznane Litwie. Wprawdzie delegat polski do Ligi narodów, prof. Askenazy, pośpieszył bezpośrednio z notą do p. Hymansa, w której stwierdza, że rządowi polskiemu nic nie wiadomo o takiem postanowieniu wymienionych wyżej czterech mocarstw, jednak wyjaśnienie dalsze i bezpośrednie tej sprawy nie nastąpiło. — W toku zaś toczące się w Brukseli bezpośrednie polsko-litewskie rokowania w sprawie rozstrzygnięcia spornych kwestyj zostały narażone na to, że staną się bezprzedmiotowemi. Aby temu zapobiec, p. Hymans wystąpił w imieniu Ligi narodów z nowym, pośredniczącym projektem. Według tego projektu Litwa obejmowałaby dzisiejszą Litwę kowieńską, Litwę środkową oraz ów pas ziemi, który Litwę środkową dzieli dzisiaj od Rosji. Tak skonstruowana Litwa dzieliłaby się na dwa kantony, złączone ze sobą tak, jak kantony szwajcarskie. Stolicą tej federacji byłoby Wilno. Językiem urzędowym w całem państwie byłby język litewski i polski. Taka federacyjna Litwa wszakże byłaby w unji wojskowej, zewnętrzno-politycznej i gospodarczej z Polską. Delegacja sejmów obu państw byłaby organem, decydującym w sprawach polityki zagranicznej, wojskowych i wspólnych gospodarczych.

Projekt ten odbiera wprawdzie Wilno Polsce, lecz równocześnie przeistacza Litwę w państwo mieszane polsko-litewskie, dając mu ustrój taki, że żywioł polski nie mógłby w niem być przez litewski majoryzowany. Dążąc równocześnie do stworzenia unji polityczno-wojskowej i gospodarczej między Polską a Litwą, projekt ten gwarancje te dla polskości na Litwie jeszcze znacznie zwiększa. Są to wszystko cechy korzystne projektu, które znacznie przewyższają jego cechy ujemne jak np. żądanie usunięcia z Litwy wileńskiej wojsk jenerała Żeligowskiego i zastrzeżenie superarbitrażu dla niektórych spraw Lidze narodów.

To też kiedy treść projektu p. Hymansa została ogłoszona, we wszystkich polskich obozach politycznych zapanowało przekonanie, że należy go przyjąć jako dostateczną podstawę do dalszych rokowań i ostatecznego uregulowania kwestji litewskiej. Zgadzały się na to nietylko te stronnictwa, które od dawna stoją w sprawie litewskiej na stanowisku federacji, lecz także i narodowa demokracja, która, jak wiadomo, hołdowała do ostatnich czasów poglądowi inkorporacyjnemu. W każdym razie brukselski korespondent »Gazety Warszawskiej« zalecał usilnie przyjęcie propozycji Hymansa za podstawę dla dalszych rokowań.

W dniu 31 maja obie delegacje rokujące w Brukseli złożyły swoje odpowiedzi na projekt Hymansa. Delegacja polska uznała ten projekt za nadający się za podstawę do dalszej dyskusji, jednakowoż pod warunkiem, że weźmie w niej udział jako czynnik równorzędny »uprawniona reprezentacja Litwy Wileńskiej«.

Natomiast delegacja litewska powołała się na jakieś rzekome oświadczenie tegoż Hymansa co do »niepodległości i suwerenności Litwy, oddanie Wilna i jego terytorjum temu państwu oraz zbliżenia pomiędzy Polską a Litwą, któreby jednak nie zawierało łączności federalnej«. — Na podstawie tych rzekomych oświadczeń Hymansa delegacja litewska odpowiedziała, że projekt jego za podstawę dalszych rokowań przyjmuje.

Na tem rokowania brukselskie zostały przerwane. Idzie teraz o to, aby zostały one rychło wznowione i do pożądanego skutku doprowadzone. Depesze urzędowe nie wyjaśniają, jakie stanowisko zajął p. Hymans i delegacja litewska wobec żądania polskiego, aby do dalszych rokowań jako czynnik równorzędny dopuszczoną została delegacja Litwy wileńskiej. Kwestja ta stanowi szkopuł nowy. Skoro bowiem delegacja polska żądanie takie postawiła, to po pierwsze musiała zapewne wiedzieć, dlaczego je stawia, powtóre muszą dwie drugie strony wypowiedzieć się w tej sprawie, czy żądanie to akceptują, czy je odrzucają. O tem zaś do tej pory wiadomości do prasy polskiej nie doszły.

Mimo wszystko więc obecny stan spraw wileńskiej nie przedstawia się jasno. Wyszło bowiem na to, że gdy delegacja litewska projekt Hymansa przyjęła bez zastrzeżeń, to delegacja polska postawiła warunek, którego los do tej pory nie jest znany.

Stoimy zbyt daleko od terenu, na którym się sprawa rozgrywa, abyśmy mogli wyrobić sobie o niej zdanie własne. Nie znamy okoliczności ubocznych, które sprawie towarzyszą i z pewnością na decyzje i taktykę delegacji polskiej i aprobującego je rządu polskiego wpływają. Nie możemy więc wypowiadać sądów stanowczych. Zdaje się nam jednak, że znowu został tu popełniony błąd, który oby się ciężko nie zemścił.

Nacechowany bowiem wyraźną życzliwością dla Polski projekt Hymansa otwierał perspektywę stosunkowo szybkiego i korzystnego załatwienia tej tak ważnej i drażliwej zarazem sprawy wileńskiej. Obecne zaś położenie międzynarodowe Polski nie jest tego rodzaju, aby uprawniało do nadziei, że w niedalekiej przyszłości dostarczy ono lepszych szans korzystniejszego załatwienia tej sprawy. W tych warunkach postępowanie dylatoryjne, które zastosowała wobec projektu Hymansa delegacja polska, nie przedstawia się jako dostatecznie umotywowane.

Wskutek warunku, postawionego ze strony polskiej, rzecz idzie w odwlokę dalszą. Tymczasem zaś wcale nie jest nigdzie powiedzianem, czy na takiem przewlekaniu sprawa zyska z punktu widzenia interesów i dążeń polskich. Oświadczenie Lloyd Georgea, że cztery mocarstwa przyznały Wilno Litwie kowieńskiej, potrzeba mieć w pamięci. Nota prof. Askenazego, że o tej decyzji rząd polski nic nie wie, nie może zmienić faktu, że deklaracja premjera angielskiego w tej mierze została publicznie złożona, czyli że jakieś postanowienia jednak już zapadły.

Kto wie, czy w tych warunkach projekt Hymansa nie był podsuniętą Polsce ostatnią sposobnością korzystnej obrony jej interesów. W takich zaś warunkach nie działa się na zwłokę, ale na jak najszybsze rozstrzygnięcia.

Zerwanie rokowań w Brukseli.

Warszawa, 7 czerwca (Tel. wł.) Wskutek zerwania przez delegację litewską rokowań w Brukseli, delegat rządu polskiego p. Łukasiewicz przyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy.

Rząd polski stanowisko swoje co do dalszych pertraktacyj w kwestji wileńskiej określi dopiero po wysłuchaniu relacji p. Łukasiewicza. Drugi delegat polski **prof. Askenazy wyjechał, jak wiadomo, do Londynu.**

Granica polsko-czeska.

Mor. Ostrawa, 7 czerwca (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi:

Komisja delimitacyjna dla ustanowienia granicy na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie odbyła posiedzenie, na którem postanowiono, aby straże wojskowe i cywilne **ściągnęły po obu stronach posterunki** wzdłuż ustalonej granicy Śląska Cieszyńskiego i Orawy. Definitywnego ustalenia granicy na Spiszu dotąd nie dokonano, jednakże komisja delimitacyjna przystąpi w najbliższych dniach do prac granicznych na Spiszu. Ze strony czeskiej postawiono już na linji granicznej Śląska cieszyńskiego graniczne słupy.

Zażegnanie przesilenia w Niemczech

Berlin, 7 czerwca (East Express). Przesilenie, które w normalnych warunkach doprowadziłoby musiało do obalenia gabinetu i rozwiązania sejmu, **czas.** Votum nieufności, zgłoszone przez komunistów, odrzucono wszystkiemi głosami. Votum nieufności dla rządów reakcji niemieckiej partji narodowej zostało **odrzucone** przeciw głosom partji narodowej i komunistycznej. Równocześnie parlament uchwalił odroczenie posiedzenia do 15 czerwca.

Formuła przejścia do porządku dziennego brzmi następująco: »Parlament przyjmuje oświadczenie rządu Rzeszy do wiadomości, równocześnie zgadza się, aby rząd uczynił wszystko, celem **spełnienia obowiązków względem koalicji.** Parlament godzi się na oświadczenie rządu, w szczególności **co do sprawy górnośląskiej«.**

Rezolucję powyższą przyjęto 213 głosami przeciw 77. — 48 posłów partji ludowej wstrzymało się od głosowania. W ten sposób przesilenie można uważać **za zażegnane,** przynajmniej do końca miesiąca.

Prasa francuska przyjmuje z zadowoleniem wystąpienie Wirtha i Rathmana, jak niemniej wynik głosowania.

TWORZENIE CZERWONEJ ARMJI POLSKIEJ W ROSJI.

»Izwiestja Narodnaho Komisarjatu po wojennym dielam« z 14 kwietnia br. ogłaszają rozkaz w sprawie formowania z jeńców polskich roboczych drużyn, dla robót społeczno-gospodarczych. Według otrzymanych wiadomości, drużyny te są rozlokowane w następujących miejscowościach: Łotysze, Białorusini i Litwini w okolicy Petersburga, a Ukraińcy, Węgrzy i Czesi (ostatnio przeniesieni z Rostowa) na Krymie. Oddziały **polskie,** porozrzucane są małemi grupami po całej prawobrzeżnej Ukrainie. Na czele drużyn stoją oficerowie komuniści i zachowana jest wewnątrz organizacja ściśle wojskowa. Na tle tych drużyn rozwijają bolszewicy intensywną agitację, powołując do tego zmobilizowanych komunistów polskich, węgierskich i innych. Szczególną uwagę zwracają **bolszewicy na formacje drużyn i jeńców polskich.** Ilość jeńców, wcielonych do tych drużyn, nie przekracza 6.000 — z uświadomionych i z rozagitowanych już oddziałów tych drużyn tworzą bolszewicy zawiązki przyszłej armji czerwonej polskiej, odbywają wojskowe ćwiczenia, musztry i utrzymują ich na stopie regularnego wojska. W ostatnim czasie przybyło dużo agitatorów-instruktorów z Polski, którym powierzoną jest dalsza organizacja tych oddziałów.

Znaczne osłabienie ofensywy niemieckiej.

KOMPLETNA PORAŻKA NIEMCÓW.

Sosnowiec, 7 czerwca (Orient). Kilkakrotnie z wielką zaciekłością ponawiane ataki na całym froncie północnym i środkowym tj. na odcinkach Góry św. Anny, Wachowa, Żebowic, Myślin, następnie Jaszczygowie, Brzoszczowa, a wkońcu Olesna i Olzy skończyły się **kompletną porażką Niemców.** Również wszystkie usiłowania, zmierzające do sforsowania rzeki Olzy w rejonie południowym zostały unieszkodliwione. Wogóle napór ofensywy niemieckiej z powodu **ustawicznych klęsk i wielkich strat w ludziach znacznie osłabł,** stracił pierwotny swój impet i obecnie ogranicza się wyłącznie do **lokalnych ataków na poszczególnych odcinkach** i ostrzeliwania ogniem artylerji i karabinów maszynowych pozycyj powstańców. Dotychczasowe straty niemieckie w ludziach obliczają na **30 proc. składu liczebnego.**

NOWY DOWÓD ZDRADY NIEMIECKIEJ.

Bytom, 7 czerwca (East Express). Polakom udało się zdobyć dokument, zaopatrzony podpisem dowódcy niemieckiego Schmidta. Ten w liście do osoby urzędowej niemieckiej domaga się, aby **nie przestawano werbunku do niemieckiego korpusu ochotniczego** i zaznacza dalej, że niezbędne jest sprowadzenie doborowego wyekwipowania, uzbrojenia, rowerów itd. Schmidt zastrzega się, że list jego nosi charakter **poufny** i zaznacza, że przedewszystkiem nie powinna wiedzieć o tem **komisja międzysojusznicza.**

ZATARG W KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

Sosnowiec, 7 czerwca (Orient) W łonie komisji międzysojuszniczej doszło do zatargu z powodu spornej kwestji obsadzenia **granicy polsko-śląskiej** i kolei Opole-Katowice wojskami angielskiemi. Wniosek angielski, zmierzający prawdopodobnie do rozdwojenia sił powstańczych **nie uzyskał aprobaty ze strony komisji francuskiej,** która stanowczo oparła się temu żądaniu, pozostawiając wojska francuskie na dotychczasowych stanowiskach. Zatarg jednak w ostatniej chwili został załagodzony i nastąpiło **obustronne porozumienie.** Wojska francuskie natomiast zajęły niektóre miejscowości w pow. strzeleckim na południe od Wielkich Strzelec tj. Suchy Lan, Zimną Wódkę, Butschek i Stary Ujazd.

NOWY PROJEKT ADMINISTRACJI NA G. ŚLĄSKU.

Paryż, 7 czerwca (East Express). »Morning Post« omawia projekt, aby akcja na Górnym Śląsku była powierzona **międzysojuszniczej komisji,** zamianowanej przez trzymienrzonych na okres **32 lat,** po upływie którego ostateczna decyzja zostanie powzięta na podstawie **statutu tej prowincji.** W ciągu tych 32 lat Śląsk ma zapłacić sprzymierzonym przypadającą proporcjonalnie **część odszkodowania,** zaś komisja międzysojusznicza rozporządzać będzie żandarmerją mieszaną, rekrutującą się z pośród Niemców i Polaków.

Administracja polska na G. Śląsku

Korespondent górnośląski »Kurj. Warszawskiego« przedstawia najważniejsze kwestje gospodarcze na Górnym Śląsku, które zwrócić powinny powszechną uwagę w Polsce.

Administracja Górnego Śląska — pisze korespondent — z przejściowej fazy plebiscytowej weszła **dnia 2 maja** w jeszcze bardziej dorywczą fazę powstańczą, która ostatecznie przecięła węzły, łączące kraj z rządem berlińskim. I gdyby Górny Śląsk był krajem rolniczym, to kłopotliwa ta operacja poszłaby szybko i gładko. Ale warunki gospodarcze kraju są takie, że przywrócenie normalnego życia pod zarządem miejscowym nastręcza niesłychane trudności.

W czasach plebiscytowych, na czele każdego powiatu stał landrat, a przy nim kontroler francuski, angielski lub włoski. Rewolucja 2 maja zmiotła landratów i wyłowiła polskich miejscowych starostów mniej lub więcej obeznanych z administracją cywilną. Dzięki temu powstanie przybrało szybko pozór wojny zewnętrznej, a nie chaotycznej rewolucji w guście ukraińsko-bolszewickiem.

P. konsul Stanisław Srokowski, który przebywa obecnie na Śląsku w charakterze przedstawiciela rządu polskiego, zapoznał się już ze wszystkimi starostami Korfantego i jest, jak sam powiada, zachwycony tężyzną tych ludzi. Są to starzy działacze miejscowi, znający nawskroś każdy dom i każdą rodzinę, ludzie zdeterminowani, stanowczy, z wybitnym zmysłem realnym. Landraci pruscy zostali przez nich usunięci bez krzyku i gwałtu, poprostu siłą rzeczy, z wyjątkiem czterech miast przemysłowych, tworzących jeszcze wyspy niemieckie na t. zw. terenie. Oczywiście największą troską rządu powstańczego jest aprowizacja, zawsze na Śląsku trudna, a teraz trudniejsza, niż kiedykolwiek. I z tego zadania wywiązują się starostowie tutejsi na ogół dobrze, pomimo niesłychanych zawikłań, związanych z rekwizycjami wojennemi, z rozwiązaniem wydziałów powiatowych, zamknięciem granic, obecnością wojsk aljanckich itd.

Na radzie starostów z d. 25 maja w Szopienicach powzięto następujące uchwały: 1) Starostowie mianują brakujących urzędników cywilnych. 2) Żandarmerja zostanie oddana do ich dyspozycji. 3) Na czele gmin wiejskich zostaną dotychczasowi sołtysi. 4) Każdy powiat musi utrzymywać **po trzy bataljony straży obywatelskiej.**

Drugą z kolei arcyważną sprawą jest **zbyt węgla i żelaza,** zasadniczych bogactw Górnego Śląska. Tu musimy ostrzec, że o ile w najbliższej przyszłości nie ustalą się nowe drogi zbytu tych produktów, to krajowi zagrozi katastrofa, o skutkach wprost nieobliczalnych. **Węgla wszędzie jest nadmiar.** Kopalnie doszły do 60 proc. normalnej produkcji, a zbyt nie przekracza 10 proc. Gdy tu węgiel piętrzy się czarnemi górami, jednocześnie Polska, Austrja, Włochy nie mają czem opalać fabryk i kolei. Pierwszem zadaniem rządu polskiego w tych warunkach jest intensywny przywóz węgla górnośląskiego do Polski, w zamian za żywność, której Górny Śląsk gwałtownie potrzebuje.

Górny Śląsk nie może zawiesić pracy w kopalniach, bez rozpętania kryzysu, grożącego strasznemi skutkami. Prócz węgla i koksu, nagromadził się tu również nadmiar żelaza, cynku, chemikalji, naczyń emaljowanych itd. Korfanty pragnie stworzyć wielkie konsorcjum, któreby skierowało do Polski nadmiar produkcji krajowej; w tym celu zwrócił się do banków warszawskich i poznańskich. Polityka węglowo-przemysłowa jest osią, dokoła której kręci się orjentacja miljona Górnoślązaków, mówiących po niemiecku, ale nie związanych z Niemcami. O tem Korfanty wie doskonale, i tem tłomaczy się jego oględne postępowanie wobec tych żywiołów. Byłoby jednak dobrze, żeby o tem wiedziała również Warszawa..

Gospodarka finansowa, czyli stworzenie miejscowych środków płatniczych, jest także sprawą pierwszorzędną. Odbyła się w tej sprawie dwudniowa konferencja d. 24 i 25 maja. Obliczono, że kraj potrzebuje na wypłaty pół miljarda marek niemieckich miesięcznie. Prywatne banki miejscowe chciały podjąć się odpowiedniej emisji, oczywiście z pokaźnym zyskiem. Ale Korfanty odrzucił tę ofertę. Pragnie on powołać do życia wojewódzki bank emisyjny, gwarantowany przez wszystkie gminy. Nowa marka górnośląska równać się będzie jednej dziesiątej franka szwajcarskiego, co przeszkodzi próbom ażiotażu i zaoszczędzi krajowi wstrząśnień i emocji spekulacyjnych.

Ozwartą z kolei sprawą jest przywrócenie normalnego ruchu kolejowego, o czem nie można marzyć, dopóki węzły kolejowe w Katowicach i w Gliwicach nie są w rękach powstańców. Od 3 tygodni toczą się bezowocne rokowania z dyrekcją kolejową w Katowicach, o przyjęcie kontrolorów władz powstańczych do służby ruchu. Tymczasem kursują tylko pociągi »aljanckie« z Opola do Katowic i pociągi powstańcze z Szopienic do Bytomia. Tak dalej trwać nie może, bo krajowi grozi powolny paraliż.

Poincare o Górnym Śląsku.

Paryż, 7 czerwca (PAT). Havas. W artykule, zamieszczonym w »Matinie«, odpiera Poincare twierdzenie, wygłoszone w Sejmie Rzeszy przez kanclerza Wirtha w sprawie Górnego Śląska i wykazuje, że **Górny Śląsk nie jest bynajmniej rdzenną ziemią niemiecką.** Dalej Poincare pisze:

»Niemcy mówią nam, że nie mogą się obejść bez Górnego Śląska, bo jest to rzekomo dla nich część organizmu, niezbędna dla życia. Jeżeli nam oderżniecie ten organ — mówią Niemcy — to musielibyśmy umrzeć. Otóż nie — mówi Poincare — **nie umrzecie, ale jedynie będzie cie pozbawieni środka szkodzenia innym.** Zwolennicy pokoju nie chcą właśnie pozostawić tego **narzędzia w waszych rękach** do dyspozycji. — Wielokrotnie podczas wojny musieliśmy o tem myśleć, że bez przemysłu górnośląskiego bylibyście zmuszeni do złożenia broni o wiele

---

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

61 (Ciąg dalszy).

— Gdybym także nałgał, że wytrząsnę z kieszeni rzeczpospolitą szczęścia ogólnego, oczywiście miałbyś serce mocno wzruszone i pełne zadowolenia, a w sumieniu spokój. Ale ja, mój drogi przyjacielu, jakkolwiek popełniłem wiele czynów, kwalifikujących mnie do więzienia karnego, jakkolwiek drwię z kodeksów i etyki — unikam kłamstwa w stosunku do siebie. I dlatego wyznam szczerze, że nie wierzę w sielanki powszechnego dobrobytu, w równość, w wolność, braterstwo. Nie wierzę, a mimo to stanąłem do walki, postanowiłem zburzyć do fundamentu gmach, zbudowany pracą stuleci... Czy będzie lepiej, nie wiem, ale będzie inaczej. Dziś zaś jest ohydnie, a przedewszystkiem głupio i marnie... Może stosunki ukształtują się nieco rozsądniej, może inni znajdą się na górze. Niech i oni, ci zepchnięci na niże społeczne, nasycą się władzą, uciechą życia, niech pokażą, czego potrafią dokonać...

— Trzeba ratować kulturę, myśl, sztukę, postęp, który utył na wikcie burżuazji, rasę intelektu, rasę, nie zwyrodniałą, błękitną krew, ale gorącą, czerwoną juchę, juchę człowieka zdrowego, wyzwolonego. Zgodzisz się ze mną, że panuje zaduch, że jest zanik i gnuśność, powszechny upadek, tandeta i przedewszystkiem chamstwo. Trzeba burzy, ogromnych wstrząśnień, krwi, użyźniających popiołów, trzeba nowych dróg, doświadczeń, dążeń. Różne pisma od dawna twierdzą, że musi nastać ta jakaś zdawna wyczekiwana trzecia epoka, zwana przez jednych dniem Ducha, przez innych erą demokratyczną. Mniejsza o termin. Przepowiadanie przyszłości nie należy do mojej specjalności. Nie wiem, kto ma słuszność, ale to tylko wydaje mi się niewątpliwem, że chrystjanizm zbankrutował w osobie swego założyciela, który okazał się marzycielem w najwyższym stopniu, niepraktycznym, a jeszcze bardziej w sługach swoich, którzy wypaczyli myśli Bóstwa...

— Taksamo zawiodły nadzieje ludzkości, owe tyle sławione przez tępych doktrynerów zdobycze rewolucji francuskiej, to znaczy liberalizm, parlamentaryzm, republika burżuazyjna... Niebawem zamrze tą, czy inną, śmiercią socjalizm, ów specjalny socjalizm kompromisowy, reprezentowany przez lewicę w parlamentach. Wszystkie nadzieje, hasła, teorje, idee spełzły na niczem, a na świecie jest tak paskudnie, jak nigdy dotąd. Wszystko, dobrodzieju mój, popsuło się, wszystko [illegible] niało, nawet Bóg, nawet zło. [illegible] panowanie nad światem groźny w swym surowem obliczu Jehowa, który wywracał grody, zatapiał w morzu narody, słał pomór, zabijał pierworodne... Na miejsce potężnego gromowładcy postawiono łagodnego Boga miłosierdzia, ku którego czci wzniesiono kilka pięknych świątyń i wiele tysięcy szpetnych kościołów, oraz nauczono się uprawiać obłudę.

Dawniej grasowali na gościńcach zbóje, burza morska wywracała wątłe żaglowce, z orężem w ręku dopominano się o prawa swoje i bezprawie, ongi walczono i zabijano [illegible] biete, dawniej jawnie kwitło niewolnictwo, a społeczeństwo dzieliło się na rycerstwo i chamską gawiedź. Dziś między miastami kontynentów mkną pociągi z wagonami sypialnemi i restauracyjnemi, falę oceanu prują olbrzymie parowce, napchane [illegible] mi, oraz przedstawicielami akcyjnego kapitalizmu, czyli członkami stowarzyszeń akcyjnych handlowych i przemysłowych, u stóp piramid sprzedają [illegible] dokówki i czekoladę mrożoną w kawiarni, a mleko zsiadłe z ziemniakami w mleczarni obok Wawelu, dziś istnieją sądy, [illegible] adwokaci, na rogach ulic tkwią nieruchomo policjanci, [illegible] miłość, dla której w minionych stuleciach słodko było umierać. [illegible] prawa człowieka, niewolników [illegible] proletarjatem, [illegible] monarchię zastąpiono przez tyranję kapitalizmu, szajki zbirów działają całkiem legalnie pod firmą towarzystw akcyjnych, rasa panów wymarła i są tylko chamy, chamy na górze i na dole, chamy w pałacach, chamy po chatach i suterenach, chamy bogate [illegible]. I dlatego to musi przyjść coś nowego, co może anarchja, może właśnie despotyzm, dyktatura...

Stangow urwał i czekał, z czem odezwie się jego towarzysz... Ale Groblinski milczał ze wzrokiem, utkwionym w świetlisty szlak ulic, [illegible] tu i ówdzie czarnemi smugami drzew.

— Chcesz nadal brać udział w wojnie, [illegible] ciej, posiadające miljony.

— Wyrażasz się tak szumnie, jak gdybyś [illegible] niezliczone pułki, ustawione w szyku bojowym na [illegible] — zjadliwie zauważył Adam...

Stangow zaśmiał się.

— Nie możesz mi darować tego, że za plecami mojemi [illegible] Och, ty Polaczku... — Polaczku. — Dziwię się bardzo, [illegible] Ach, co to byli za wielkoludy i jacy burzyciele. Jeden wyzwał samego Boga na walkę [illegible] zburzyć [illegible] praw, na których siedzi Anioł żywota [illegible] Trzeci wyszydził i zdeptał na zawsze, chytrą, nikczemną i [illegible] Widzieli w Polsce Chrystusa [illegible] wierzyli w Jezusa zmartwychwstałego i zwycięstwo. — Ja zaprzągnąłem z Polski [illegible] czynić strasznego Jehowę, aby [illegible] Nerona, czy też Iwana Groźnego... Ale [illegible] żeby Bóg [illegible] nie podołacie... I wybrałem sobie drogę [illegible]

Połdrwiący głos Aleksego zabrzmiał w tej chwili...

(C. d. n.)

wcześniej, niż to się stało. Otóż dlaczego nazywacie Górny Śląsk organem niezbędnym do życia. My to wszystko rozumiemy«.

Następnie autor artykułu wykazuje, że węzły gospodarcze między Górnym Śląskiem a Niemcami uległy rozluźnieniu już od wielu lat. Poincare uważa, że zmiany w tym kierunku nakazane również przez prawo **etnograficzne i geograficzne, będą jeszcze bardziej musiały uwydatnić niepodległość Polski.** Następnie cytuje autor wyjątki z listu Fryderyka II, w którym pisał: Cztery obszary narzucają się przedewszystkiem woim oczom: **Śląsk, Prusy polskie Gelder holenderski i Pomorze szwedzkie.** — Zdecydowałem się zawładnąć **przedewszystkiem Śląskiem**, a następnie poczekać na pomyślną okazję dla zdobycia **i tamtych prowincyj.** Poincare kończy artykuł wskazaniem na **konieczność podtrzymywania żądań Polski.**

Stanowisko Anglji w sprawie górnośląskiej.

Paryż, 7 czerwca (East Express). Ag. Reutera wydała następujący półurzędowy komunikat o stanowisku rządu angielskiego w sprawie górnośląskiej. Rząd Wielkiej Brytanji przyjął w kwestji górnośląskiej politykę **rozwagi i wyczekiwania.** Rząd nie udzieli prawdopodobnie odpowiedzi na ostatnią notę francuską w sprawie wyznaczenia komisji rzeczoznawców, oraz zwołania Rady najwyższej, dopóki komisarz angielski na Górnym Śląsku, Stuart, nie złoży pierwszego sprawozdania o obecnej sytuacji na Górnym Śląsku, oraz o przybyciu batalionów angielskich. Zwołanie Rady najwyższej prawdopodobnie nie będzie możliwe przed dniem 15 bm.

PRZYBYCIE RADYKALNYCH POLITYKÓW ANGIELSKICH DO POLSKI.

Z Londynu donoszą do »Kurj. Polskiego«, że grono członków »Związku nieinterwencji w Rosji« (Hands off Russia) zamierza przybyć do Polski. W skład Związku wchodzą politycy radykalnego skrzydła Partji Pracy, z grona których przybyć mają: komandor Kenworthy i Wedgwood Menn, znani ze swoich antipolskich wystąpień.

»Ale właśnie dlatego — pisze »Kurjer Polski« — w ich zamiarze przybycia do Polski widzimy jakby zwrot pewien, jakby oznakę pewnych wewnętrznych u tych panów wątpliwości, azali ich sąd o Polsce nie był trochę powierzchownym. I witamy ten zamiar ze szczerem uznaniem i zadowoleniem«.

Poseł Kamieniecki o Związku bałtyckiem.

Warszawa, 7 czerwca (Tel. wł.) Poseł polski **przy rządzie** łotewskim p. Kamieniecki udzielił dziennikarzom łotewskim w Rydze wywiadu, w którym określił swoje poglądy na sprawę **utworzenia Związku państw bałtyckich.**

Pos. Kamieniecki wyraził zdanie, że celowym byłby tylko związek wszystkich państw bałtyckich, a porozumienie tylko kilku z nich **nie może osiągnąć celu ani zabezpieczyć przed inwazją nieprzyjacielską.** Wkońcu swego wywiadu p. Kamieniecki wyraził nadzieję, że wkrótce nadejdzie moment, że myśl ta **da się zrealizować.** Prawdopodobnie już w ciągu bieżącego lata w Warszawie zbierze się konferencja celem omówienia sprawy Związku wszystkich państw bałtyckich. Jeżeli dojdzie do porozumienia, powstanie organ wykonawczy, który zajmie się **zrealizowaniem celów związku.**

MIN. PURICKIS O ZWIĄZKU PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Kowno, 7 czerwca (PAT). Na zjeździe dziennikarzy państw bałtyckich w dniu 1 b. m. wygłosił litewski minister spraw zagranicznych Purickis dłuższe przemówienie:

»Przeciwstawiając się imperjalistycznej ideologji dawnego państwa rosyjskiego i niemieckiego — oświadczył Purickis — my, państwa nadbałtyckie, chcemy żyć jak narody wolne dla przeprowadzenia naszych **demokratycznych idei.** Winniśmy się połączyć, aby wspólnemi siłami przeciwstawić naszą ideologję, ideologję małych państw imperjalistycznym tendencjom naszych **wielkich sąsiadów. Musimy zawsze pamiętać,** że chociaż z tych lub innych przyczyn teraz **imperjalistyczne tendencje** naszych wielkich sąsiadów nie ujawniają się na zewnątrz, to jednakże już może w najbliższej przyszłości **trzeba mieć będzie z niemi do czynienia.**

W dalszym ciągu przedstawił Purickis w podobny sposób stosunek państw bałtyckich do Niemiec.

Co się tyczy Polski, to ze względu na nieuregulowanie naszego z nią sporu, musimy zająć **pozycję wyczekującą.** Muszę powiedzieć, że **Litwa nie żywi wrogiego usposobienia względem Polski.** Chcemy nawiązać z Polską jak najlepsze **przyjacielskie stosunki,** lecz niestety napotykamy na trudności, stwarzane przez samą Polskę. Nie chcę krytykować polityki Polski, mogę tylko skonstatować ogólne mniemanie, że polityka ta opiera się na **awanturniczości(!)**, a przykłady Wilna i Górnego Śląska nie potrzebują komentarzy. Przy takim stanie rzeczy niebezpiecznie(!) jest wiązać się z Polską, gdyż w przyszłości moglibyśmy bardzo drogo za to zapłacić. Obecnie pozostaje tylko ostateczne umocnienie naszego związku na najbliższej konferencji.

Sprawa rządu słowackiego.

Warszawa, 7 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj odwiedził w ministerjum spraw zagranicznych p. Dąbskiego czesko-słowacki charge d'affaires p. Maksa i prosił o wyjaśnienie, dotyczące doniesienia P. A. T. o powstaniu w Krakowie **narodowego rządu słowackiego.** Wiceminister Dąbski udzielił p. Maksie uspakajających wyjaśnień.

Sprawą tą zajęła się również Rada ministrów.

Dodać należy, że rząd polski **nie może być odpowiedzialny** za powstawanie jakichkolwiek rewolucyjnych organizacyj na terytorjum Polski, ponieważ ludzie, którzy organizacje te tworzą, korzystają jedynie **z prawa azylu** na ziemiach polskich, nie mogą jednak liczyć na **żadne poparcie.** Niezręcznością było ze strony P. A. T., jako instytucji półurzędowej, że wiadomość o tem rozesłała, **nie opatrując jej żadnym komentarzem.**

Naczelnik państwa na Pomorzu.

Toruń, 6 czerwca.

Przybył tu wczoraj Naczelnik państwa. Na jego powitanie miasto ozdobiono bramami triumfalnemi, udekorowano zielenią i chorągwiami o barwach narodowych.

O godz. 11 przed południem przy dźwiękach hymnu narodowego zajechał na peron specjalny pociąg, wiozący Naczelnika państwa. Wraz z Naczelnikiem państwa przybyli minister Sosnkowski, minister byłej dzielnicy pruskiej Kucharski, dowódca okręgu jeneralnego Zieliński, szef sztabu i wojewoda pomorski.

Po powitaniu na dworcu kolejowym, Naczelnik państwa, witany entuzjastycznie przez ludność, udał się do kościoła św. Jana, następnie pod pomnik Kopernika, gdzie złożył wieniec, poczem pojechał do przystani marynarki wojskowej, gdzie na monitorach udekorował krzyżami Virtuti Militari licznych oficerów i marynarzy.

O godz. 3 Naczelnik państwa udzielał audjencji, następnie zwiedził zabytki miasta. Wieczorem odbył się obiad w Dworze Artura, wydany przez województwo pomorskie. O godz. 11 udał się Naczelnik państwa do teatru Narodowego na ostatni akt »Kościuszki pod Racławicami«, a stamtąd na raut, który zgromadził przedstawicieli wszystkich warstw ludności. Około 1 w nocy udał się Naczelnik państwa do kwatery.

Dzisiaj o godz. 9 rano odjechał do Bydgoszczy, żegnany przez władze cywilne i wojskowe.

O poprawę bytu urzędników państwowych i administracyjnych.

Kraków, 7 czerwca.

Wczoraj o godzinie 5 po południu odbył się w sali Rady miejskiej wiec urzędników państwowych i autonomicznych z akademickiem wykształceniem. Celem wiecu były narady nad polepszeniem bytu. Narady wczorajsze wyprzedziły wiece w innych miastach Polski, między innemi we Lwowie. Na wiecach tych poruszono niezrozumiałe wśród urzędników różnice, zawarte w ośmiu kolejno po sobie przez rząd wydanych ustawach, które normują uposażenie służbowe w różnych kategorjach urzędniczych, według rozmaitych zasad. Tak n. p. przy jednych i tychsamych kwalifikacjach akademickich jeden urzędnik zaczyna od zasadniczych poborów (w IX. stopniu płac) od 1.500 Mkp. miesięcznie, podczas gdy inni od 1.300 Mkp., a inni wreszcie od 2.400 Mkp., przyczem skok dodatków drożyźnianych, niezależnie od miast, jest również wypośrodkowywany na podstawie zasad, zależnych od tej lub innej kategorji służby państwowej. Ta rażąca niesprawiedliwość, stosowana do ludzi, od których rząd wymaga jednakich kwalifikacyj akademickich, wywołała rozgoryczenie, które, potęgując się, było powodem licznych wieców protestacyjnych.

Wczorajszemu wiecowi, który zgromadził około 200 osób, przewodniczył st. r. namiestnictwa, p. Marek.

Pierwszy referat wygłosił r. skarbowy, p. Arzt, który w szczegółowo umotywowanych wywodach doszedł do smutnego wniosku, że urzędnik w Polsce zaledwie może z pensji wyżyć, nie wystarcza mu jednakowoż na sprawienie sobie ubrania lub obuwia dla rodziny. Referent zakończył przedstawieniem rezolucyj, protestujących przeciw nierównomiernemu i niskiemu uposażeniu służbowemu urzędników o równych kwalifikacjach i wykształceniu, oraz żądających przyznania poborów służbowych w takiej wysokości, któreby umożliwiały niezależną egzystencję urzędnikowi państwowemu z rodziną.

Nad tym referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której zabierali głos: dr Petz, dr Kolinek, dr Przeorski, r. Miśniakiewicz, inżynier Albrecht, starosta Rawski, r. Krzyżanowski, r. nam. Ostrowski, st. r. Gajewski, st. r. Kleczek i inni. W dyskusji poruszono szereg kwestyj. Wskazano na sprawę ustawy emerytalnej, przedłużenia legitymacyj kolejowych, podwyższenia mnożnika drożyźnianego i t. p. Nadto rozpatrywano kwestję reasumpcji ustawy z lipca 1920 roku, która normuje pobory urzędników administracyjnych i postanowiono, aby delegacja, która ma wyjechać do Warszawy, starała się u rządu o odpowiednie zarządzenie w tym kierunku.

Omawiano w dalszym ciągu sprawę urzędów gospodarczych, oraz podatku dochodowego, od którego urzędnicy nie uchylają się, ale staje się tu wobec pytania, z czego to pokryć. Wreszcie rozważano sprawę odzieżową, mieszkaniową i deputatową.

W czasie dyskusji zastanawiano się również nad utworzeniem ogólnej organizacji urzędników zachodniej Małopolski. Organizacja tego rodzaju mogłaby przynieść dużą pomoc państwu, zajmując się sposobem sanacji obecnych stosunków.

Wreszcie wiec uchwalił wysłać delegację do Warszawy, w skład której weszli: r. Arzt, st. r. Langer, r. Miśniakiewicz i sekr. nam. Załeski. Delegacja ta, razem z podobną delegacją lwowską, będzie się domagać od posłów i rządu uwzględnienia postulatów, objętych rezolucją wiecu.

Utworzono również komisję dla informowania prasy o żywotnych kwestjach urzędniczych. — W skład komisji weszli: r. m. Engel, r. W. Ostrowski, r. Lewicki i r. Wodziński.

KRONIKA.

Kraków, 8 czerwca.

NAGŁY SPADEK TEMPERATURY. Po niezwykle upalnej niedzieli, gdy temperatura w cieniu dochodziła do 26 stopni R., a w nocy spadła zaledwie do 20, — wczoraj oziębiło się nagle powietrze pod wpływem deszczu silnego, północnego wiatru. O północy wynosiła temperatura tylko 7 stopni R. Niebo bez chmur rokuje jednak stałą, choć chłodną pogodę.

SKARB NARODOWY. Wydział wykonawczy głównego komitetu popierania skarbu narodowego zwraca się do organizacyj i osób, które zajmowały się zbieraniem datków i ofiar na skarb narodowy przed utworzeniem głównego komitetu, o zebranie rezultatów dotychczasowej akcji. Zawiadomienie z podaniem dokładnych danych względnie wykazy należy przesyłać pod adresem wydziału wykonawczego do ministerstwa skarbu, Warszawa, Rymarska 5.

Wydział zawiadamia, że obecnie akcja zbiórki złota, srebra i drogich kamieni oraz innych ofiar na rzecz skarbu narodowego odbywać się będzie mogła tylko za pośrednictwem osób, które otrzymały, lub otrzymają stosowne upoważnienie od komitetu głównego lub komitetów wojewódzkich. W celu ujednostajnienia akcji zbiórki na całym obszarze Rzeczypospolitej polskiej wydział głównego komitetu wykonawczego **zwołuje zjazd przedstawicieli komitetów** wojewódzkich w dniu 18 czerwca 1921 na godz. 5 po południu w gmachu ministerstwa skarbu, Warszawa, Rymarska 5.

OZDOBIENIE MOGIŁY UŁANA KRZYŻEM VIRTUTI MILITARI. W niedzielę 5 bm. Bronowice były widownią rzewnego obrzędu. W słoneczny, skwarny poranek zajechał przed wiejski cmentarzyk szwadron żółtych ułanów 8 pułku, z pięciu oficerami, muzyką i rozwianemi żółtemi proporcami. Rotmistrz Lucjan Bocheńek, ustawił spieszoną część szwadronu przed mogiłą śp. podpor. Jana Kazimierza Tetmajera i rozpocząwszy od zawołania: »Panie podporuczniku...« w serdecznych słowach wymieniał boje, w których poległy zasłużył się, wraz z pułkiem Ojczyźnie. Poczem zawoławszy: »Kochany Janku!«... pożegnał poległego imieniem ułanów, a kończąc, ozdobił mogiłę srebrnym krzyżem Virtuti Militari. Zabrzmiały dźwięki hymnu, ułani salutowali, poczem szwadron przedefilował w jasnem słońcu, przed zieloną mogiłą żołnierza. W oczach zgromadzonego włościaństwa widać było żywe wzruszenie; ludzie przyklękali na grobie, aby ucałować krzyż, co miał zdobić pierś rycerską.

ŚP. LEON ZIELENIEWSKI. W niedzielę o godz. 4 po południu po dłuższej chorobie zmarł śp. Leon Zieleniewski, senjor rodziny, długoletni prezes Rady zawiadowczej fabryk maszyn i wagonów Tow. akc. w Krakowie, Sanoku i Lwowie. Z nazwiskiem Zieleniewskich splotły się poniekąd dzieje uprzemysłowienia Małopolski w ciągu całego ubiegłego stulecia oraz nawiązały się chlubne tradycje mieszczaństwa krakowskiego. Fabryka Zieleniewskich rozwijając się z małych zaczątków, po śmierci jej założyciela przeszła pod kierownictwo dwu jego synów, obu fachowo wykształconych inżynierów: zmarłego obecnie śp. Leona Zieleniewskiego i młodszego Edmunda. W roku 1906 fabryka zmieniła się w Tow. akc., którego prezesurę Rady zawiadowczej poruczono śp. Leonowi Zieleniewskiemu, który godność tę sprawował nieprzerwanie aż do śmierci. Ze śp. Leonem Zieleniewskim schodzi do grobu zasłużony obywatel. Dobrocią serca i prawością charakteru ujmował sobie wszystkich współpracujących. Niezwykle skromny, nie dbał o zaszczyty i wzbraniał się zawsze wysuwać na czoło. Żył cichą pracą i zmarł na posterunku, pozostawiając po sobie szczery żal.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj 7 bm. o godz. 5 po poł. z domu żałoby przy ul. św. Marka w Krakowie.

WYBÓR PIERWSZEGO WICEPREZYDENTA MIASTA. We wtorek 14 bm. odbędzie się tajne posiedzenie Rady miejskiej celem wyboru pierwszego wiceprezydenta.

PIERWSZE POSIEDZENIE PEŁNEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ M. KRAKOWA celem obrad nad budżetem na rok 1921-22 odbędzie się dziś o godzinie 6 **wieczorem** w sali obrad magistratu. Budżet zamyka się nadwyżką w kwocie 1400 mk.

OPŁATA ZA WYWÓZ POPIOŁU. Magistrat na podstawie uchwały Rady miasta wydał obwieszczenie w sprawie wywozu popiołu i śmiotków domowych, wprowadzające jednolitą taryfę opłat dla wszystkich realności w mieście. Taryfa obecna znosi wszelkie dotychczasowe ulgi a wysokość opłat wynosi obecnie za metr sześcienny popiołu 160 mk., za jeden wóz 320 marek.

ORAWIACY W KRAKOWIE. Przez dwa dni bawiła w naszem mieście liczna wycieczka Orawiaków. Goście zwiedzili zabytki historyczne Krakowa. W niedzielę na ich cześć odbyła się w b. refektarzu OO. Franciszkanów wieczernica, podczas której wygłoszono szereg serdecznych przemówień.

WIEC RODZICIELSKI. Wczoraj wieczorem w sali Kasyna wojskowego odbył się wiec rodzicielski w sprawie zamknięcia roku szkolnego z dniem 15 czerwca. Wiecowi przewodniczył dr Wielgus. Wyczerpujący referat wygłosił dr Poźniak, wykazując, że z powodu fizycznego wyczerpania młodzieży oraz w interesie samej szkoły należy zamknąć rok z dniem 15 czerwca, tembardziej, że podobne zarządzenia wydano już dla b. Kongresówki. Po dyskusji uchwalono jednogłośnie wysłać telegram do ministerstwa wyznań i oświaty, domagający się zamknięcia roku szkolnego z dniem 15 czerwca. Nadto uchwalono zwrócić się do prez. Federowicza, aby jako poseł poparł osobiście prośbę wiecu w ministerstwie wyznań i oświaty.

WIEC P. P. S. W niedzielę o godzinie 10 rano w sali teatru Powszechnego odbył się wiec, urządzony przez Polską Partję Socjalistyczną. Na porządku dziennym wiecu była kwestja »Zamachu wojującego klerykalizmu na lud roboczy«. Po zagajeniu wiecu, w którym wzięła udział wielka liczba robotników, odpowiednie referaty wygłosili posłowie: Daszyński, Niedziałkowski, Żuławski i Bobrowski. W referatach omówiono usiłowania kleru, celem nadania naszej konstytucji charakteru wyznaniowego. W dalszym ciągu przedstawiono akcję kleru w Polsce oraz wypadki ostatnich dni. W czasie dyskusji usiłował zabrać głos znany w Krakowie przywódca strajków kolejowych dr Wodecki, lecz go do głosu nie dopuszczono. Wreszcie zebrani uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko akcji kleru w Polsce.

POŚWIĘCENIE LOKALU KATOLICKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. W niedzielę przed południem odbyło się poświęcenie lokalu związków zawodowych przy ul. Andrzeja Potockiego 11 w Krakowie. O godzinie 11½ odprawił w kościele P. Marji uroczystą mszę ks. inf. Wądolny, poczem odbyło się poświęcenie lokalu, którego dokonał książę biskup Sapieha.

SUBSTYTUTEM ŚP. DRA WIKTORA BOGDANIEGO, adwokata w Krakowie, ustanowił wydział Izby adwokackiej adwokata dra Romana Bogdaniego.

NOWE PODWYŻSZENIE CENNIKA FRYZJERSKIEGO. W ostatnich dniach cech fryzjerów w Krakowie podwyższył dotychczasowe opłaty za roboty fryzjerskie o 20%.

ABDYKACJA KRÓLA KURKOWEGO. W niedzielę odbyła się, zgodnie ze starym ceremonjałem krakowskiego Tow. Strzeleckiego, uroczystość abdykacji króla kurkowego. Około godziny 3 po południu zajechał długi szereg powozów ze starszyzną Towarzystwa, poprzedzaną przez trębacza, chorążego i łuczników w pięknych średniowiecznych strojach, przed mieszkanie obecnego króla kurkowego, mecenasa dra Kazimierza Ostrowskiego, gdzie odbyła się pierwsza część uroczystości — podpisanie aktu abdykacyjnego. Bezpośrednio potem udał się abdykujący król w otoczeniu całej starszyzny na Strzelnicę, gdzie oczekiwali na jego przybycie licznie zebrani członkowie Towarzystwa. Ustępującego króla pożegnał dłuższem, serdecznem przemówieniem prezes Tow., prezydent Federowicz, wyrażając nadzieję, że ostatni celny strzał królewski da ustępującemu królowi możność dokończenia w roku przyszłym rozpoczętej działalności dla dobra starej mieszczańskiej instytucji. Mecenas dr Ostrowski zaznaczył w swojem przemówieniu znaczny rozwój Towarzystwa mimo oddania sali na cele »Domu oficera polskiego« Y. M. C. A., a to przez otworzenie strzelnicy dla organizacji harcerskiej. Po wręczeniu królowi pamiątkowego sygnetu i złożeniu lasek przez marszałków, pp. E. Sznajdra i W. Bieniarza, ogłosił prezes bezkrólewie i rozpoczęcie strzelania królewskiego do drewnianego kura, które zakończy się w przyszłą niedzielę obwołaniem nowego króla kurkowego.

WYSTĘPY IRENY SOLSKIEJ W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. We środę 8 bm. ukaże się p. Solska po raz ostatni w »Heddzie Gabler«, we czwartek zaś wystąpi w »Lady Frederic« Somerset-Mangham'a. — Jednocześnie rozpoczęły się przygotowania do wystawienia niegranego od kilkunastu lat poematu J. Żuławskiego »Eros i Psyche«. Dzisiaj ukaże się po raz 53 »Orlątko« z p. Białkowskim.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Nerwowa awantura« powtórzona będzie dzisiaj i jutro wieczorem.

WYKŁAD O EKSPRESJONIZMIE W MUZYCE. Ze względu na to, że wykład dra Józefa Reissa o ekspresjonizmie w muzyce, wygłoszony niedawno w sali Instytutu muz., wywołał niezwykłe zainteresowanie zarówno aktualnością tematu, jak i sposobem ujęcia przedmiotu, postanowił prelegent, ulegając ogólnym życzeniom, wykład ten powtórzyć w najbliższą sobotę dnia 11 bm. w tejsamej sali o godz. 8 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie pp. Lipskich (ul. Sławkowska).

PO DWÓCH LATACH. W roku 1919 znaleziono na drodze do kopca Kościuszki zwłoki Jana Manieckiego, b. dzierżawcy dóbr i zarządcy zakładu zdrojowego w Szczawnicy. W czasie sekcji okazało się wówczas, że Maniecki zmarł nagle na udar serca. W czasie śledztwa stwierdzono, że Manieckiego, który mieszkał na Salwatorze, wiózł jakiś dorożkarz nieznanego nazwiska. W drodze dorożkarz ten spostrzegłszy, że Maniecki umarł, usunął go z dorożki i obrabował zwłoki, przywłaszczając sobie znaczną sumę pieniężną, złoty zegarek z łańcuszkiem i srebrną papierośnicę z monogramem J. M. Dopiero przed kilku dniami policji udało się wykryć owego dorożkarza, którym jest Jakób Włosiński, lat 45. Aresztowany do winy się nie poczuwa i twierdzi, że zegarek, który przy nim znaleziono, a który był własnością Manieckiego, otrzymał od Jana Szklarza, syna dorożkarza. Szklarz zaś został przez wojskowy sąd doraźny rozstrzelany za napady bandyckie. Dalsze śledztwo w toku.

ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM. Wczoraj o godzinie 8 rano wezwano pogotowie ratunkowe do domu l. 2 przy ul. św. Stanisława w Krakowie, gdzie 16-letnia Stanisława Bobkówna uległa zatruciu gazem świetlnym. Zabiegi lekarza pogotowia okazały się bezskuteczne. Bobkównej nie zdołano uratować.

ATAK SZAŁU. W urzędzie akcyzy miejskiej przy ul. Kopernika w Krakowie dostał wczoraj urzędnik N. N. w czasie urzędowania ostrego ataku szału. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz zarządził założenie kaftana bezpieczeństwa. Po ubezwładnieniu odwieziono chorego na oddział VI szpitala św. Łazarza.

SZALONY PUSTELNIK. Wczoraj wielką awanturę wywołał w mieszkaniu Karoliny Teutkowej przy ul. Piekarskiej 14 w Krakowie Wiktor Pustelnik, lat 31. Wpadł on do jej mieszkania z siekierą w ręku i grożąc Teutkowej śmiercią, porąbał meble i powybijał szyby, wyrządzając znaczną szkodę. Nadto synowi Teutkowej, Jędrzejowi, gdy ten stanął w obronie matki, przegryzł dolną wargę. Awanturniczego Pustelnika aresztowano.

ECHA KRADZIEŻY MASZYNY. Przed miesiącem skradziono w biurze spedycyjnem Libana przy ul. Pańskiej 9 w Krakowie maszynę do pisania marki »Mercedes«, wartości 40.000 mk. Obecnie, w toku dochodzeń, jako sprawcę tej kradzieży wykryto Tadeusza Piechowicza, lat 19, który maszynę sprzedał swoim znajomym.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOW. FILOZOFICZNEGO. We wtorek 7 bm. o g. 7 w. odbędzie się posiedzenie sekcji tomistycznej (ul. św. Anny), na którem ks. prof. F. Hortyński objaśniać będzie Fizykę Arystotelesa i komentarz do niej św. Tomasza.

Z TOW. LITER. IM. A. MICKIEWICZA. We wtorek 7 bm. o godz. 7 wieczór odbędzie się w Coll. novum sali Nr 13, zebranie naukowe członków. Na porządku dziennym odczyt prof. Ludwika Skoczylasa pt.: »Marja« Malczewskiego.

RECITAL POEZJI FUTURYSTYCZNEJ w teatrze miejskim im. Słowackiego odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 11 wieczór. Oprócz futurystów: Tytusa Czyżewskiego, Brunona Jasieńskiego, Stanisława Młodożeńca udział w koncercie przyjmują artyści tej miary, co p. Irena Solska-Grosserowa, oraz pp. Janusz Strachocki i Zygmunt Nowakowski.

USTNY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI pod przewodnictwem p. Mikołaja Mazanowskiego, dyrektora państwowego gimn. VII w Krakowie, odbył się w VI gimnazjum krakowskim (w Podgórzu) dnia 1 czerwca b.r. z następującym wynikiem: Egzamin dojrzałości złożyli: Abrahamer Markus, Bytnar Stanisław, Eisinger Otto, Katzner Henryk, Nowak Mieczysław, Oberlaender Leon (z odzn.), Pięta Karol, Stepańczak Aleksander, Tylek Jan (z odzn.), Więckowski Mieczysław, Wohl Louis, Zdrazilek Klemens, Misiaszek Stanisław (z odzn.), Szymaszek Jan (z odzn.).

WYCIECZKI TOW. KRAJOZNAWCZEGO. Polskie Tow. Krajoznawcze urządza w sobotę 11 czerwca wycieczkę przez Zawiercie do Bzowa (źródła Cz. Przemszy) i Kromołowa (źródła Warty), a stamtąd do ruin zamków w Mirowie i Bobolicach. Wyjazd z Krakowa w sobotę 11 czerwca po południu, nocleg w Zawierciu, powrót w niedzielę wieczór. Pieszej drogi 35 km. Prowadzi p. Adam Gadomski. W niedzielę 12 czerwca poprowadzi prof. Węgrzynowicz wycieczkę przez Pszczółtowice do Racławic. Wyjazd z Krakowa w niedzielę rano, powrót tego samego dnia. Informacji udziela się oraz przyjmuje się zgłoszenia codziennie w biurze P. T. K., Grodzka 64, II p. między 6—7 wieczorem.

WYCIECZKĘ NA BABIĄ GÓRĘ urządza Sekcja wycieczkowa krak. Ogniska naucz. w dniach 11 i 12 czerwca kosztem 250 mk. W wycieczce mogą wziąć udział osoby z poza sfer naucz. Zgłoszenia do 10 bm. włącznie przyjmuje Sekcja wycieczkowa w Krakowie, Rynek główny 29, II p.

OTWARCIE PARKU MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ I PRZEMYSŁOWEJ. Dnia 12 czerwca o godz. 5 po południu odbędzie się uroczystość otwarcia parku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej, który znajduje się na Salwatorze obok Rudawy.

SPRZEDAŻ ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Ministerstwo poczt i tel. upoważniło ekonomaty dyrekcji do sprzedaży znaczków pocztowych dla celów filatelistycznych na zasadzie każdorazowego zezwolenia dyrekcji poczt i telegrafów.

Z kraju i ze świata.

POŻEGNANIE MSGR. RATTIEGO. Z Warszawy donoszą: Dnia 4 czerwca br. kierownik ministerstwa spraw zagranicznych podsekretarz stanu Dąbski wydał w salonach hotelu Europejskiego śniadanie pożegnalne na cześć odjeżdżającego nuncjusza apostolskiego Msgr. Ratti, mianowanego kardynałem i powołanego na stolicę arcybiskupią do Medjolanu. Obecnymi byli jego Eminencja Kakowski, oraz przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych i M. W. R. i O. P. Tegosamego dnia o godz. 7 wieczorem Mgre Ratti specjalnym wagonem salonowym odjechał do Rzymu. Na dworcu żegnali go przedstawiciele rządu, jeneralicji, ciała dyplomatycznego oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa.

USTAWA O AMNESTJI. Z okazji uchwalenia ustawy konstytucyjnej Rzeczypospolitej polskiej. — sprawcom, współwinnym i uczestnikom przestępstw, popełnionych przed dniem 17 marca 1921 r. — jak wiadomo — została udzielona amnestja. Amnestja nie będzie miała zastosowania w sprawach dotyczących: szpiegostwa, umyślnego pozbawienia życia człowieka lub upośledzenia zdrowia ludzkiego; rozboju, względnie rabunku; fałszowania pieniędzy; stręczenia do nierządu; przemycania za granicę państwa waluty; tajnego gorzelnictwa; dezercji lub innego uchylania się od służby wojskowej. Ustawa o amnestji weszła w życie z dniem 21 maja 1921.

OSTRZEŻENIE PRZED EMIGRACJĄ DO MEKSYKU. Urząd emigracyjny ostrzega emigrantów, że emigracja do Meksyku, z powodu nieuregulowanych warunków życiowych w tym kraju jest niepożądana i niewskazana. Pogłoski, szerzone przez agentów emigracyjnych, o możności łatwego przedostania się z Meksyku do Stanów Zjednoczonych są fałszywe, gdyż przekroczenie granicy meksykańskiej jest połączone z dużemi trudnościami i emigranci, udający się do Meksyku z myślą o przedostaniu się do Stanów Zjednoczonych, są narażeni na szykany i niedostatek.

ŚP. ZOFJA MIEDŹWIECKA. W Warszawie zmarła Zofja z Kozieradzkich Miedźwiecka, znana w literaturze pod pseudonimem »Bohowityn«. Zwróciły uwagę powieści tej autorki pt. »Słoneczniki«, »Wyzyskiwani«, »Z gruzów«, »Kobieta z przeszłością« i in.

ZWYCIĘSKI »BATTAGLIA«. Na polu mokotowskiem w Warszawie rozegrały się onegdaj derby o nagrodę 200.000 marek oraz bieg o nagrodę imienia Naczelnika państwa w sumie marek 200 tysięcy. Derby zdobył »Battaglia« w 2 minutach 40 sekundach, nagrodę imienia Naczelnika państwa zdobył »Menezala« w 3 minutach 21 sekundach. Oba konie pochodzą ze stajni Michała Roga.

POŻAR MAGAZYNÓW KOLEJOWYCH. Nocy wczorajszej spłonęły magazyny kolejowe na stacji Łódź fabryczna. Spłonęły trzy składy z ogromnymi zapasami tłuszczów, smarów, mąki, a nadto na stacji wielkie zapasy surowca bawełny. Szkody są wielomiljonowe.

Z MAŁOPOLSKIEJ KOMISJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ. Jak donosi »Gaz. Lwow.«, dnia 31 maja br. odbyło się w biurze jeneralnego delegata w gmachu namiestnictwa pierwsze posiedzenie Komisji oszczędnościowej dla Małopolski. Na posiedzeniu tem uchwalono przedłożyć Radzie ministrów wnioski w sprawie ustalenia stanu osobowego urzędników konceptowych z wykształceniem prawniczem w starostwach w Małopolsce, organizacji personalu kancelaryjnego urzędów wojewódzkich i starostw w Małopolsce oraz zapewnienia dwu trzecich ogólnej liczby posad urzędników kancelaryjnych i wszystkich stanowisk niższych w służbie państwowej wysłużonym podoficerom wojsk polskich, wreszcie w sprawie zcśrodkowania rachunkowości władz administracyjno-politycznych w urzędach wojewódzkich i przyznania tylko władzom I instancji prawa asygnowania, aby wobec zamierzonego rozszerzenia mocy obowiązującej nowej instrukcji rachunkowej na obszar Małopolski zapobiec niedostatecznie umotywowanym wypłatom z kas państwowych. Wszystkie wnioski zmierzają do osiągnięcia jak najdalej idącej oszczędności w kosztach urządzenia i funkcjonowania aparatu państwowego.

ZJAZD RĘKODZIELNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW. We Lwowie odbył się zjazd delegatów rękodzielników i przemysłowców z Warszawy, Krakowa, Lublina itd. W toku obrad wskazywano na niebezpieczeństwo grożące rękodziełu i przemysłowi, jeżeli rząd nie zaopiekuje się temi dziedzinami. Uchwalono szereg rezolucyj, między innemi rezolucję, domagającą się wprowadzenia 9-godzinnego dnia pracy.

ZJAZD ASYSTENTÓW WE LWOWIE. We Lwowie odbyły się obrady asystentów uniwersytetów i politechnik polskich przy udziale delegatów z Warszawy, Krakowa, Poznania i innych miast. Po przemówieniu p. Słonińskiego, który złożył sprawozdanie z czynności Związku asystentów i po dyskusji, uchwalono szereg rezolucyj, związanych z celami Związku.

TRZECI TEATR WE LWOWIE. W lwowskiej komisji teatralnej akceptowano projekt otwarcia trzeciego miejskiego teatru we Lwowie od początku przyszłego sezonu. Będzie to teatr popularno-operetkowy, którego stworzenie będzie miało doniosłe i bardzo dodatnie znaczenie dla odciążenia sceny głównej, na której pozostaną tylko opera i wielki dramat.

KRADZIEŻE W WARSZTATACH D. O. G. WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą: Od dłuższego czasu w warsztatach mechanicznych Biura emigracyjnego ministerstwa pracy i opieki nad uchodźcami, zwanego krótko »Jurem« i w warsztatach D. O. G. ginęły różne materjały, a w szczególności części składowe automobilów. W sprawie tych kradzieży dochodzenia prowadzi wojskowość, która już zamknęła kilku osobników, a równocześnie policja poszukuje za skradzionemi rzeczami. Dotąd policja aresztowała przedewszystkiem Kajetana Chylińskiego, majstra mechanicznego, właściciela dwóch warsztatów. Rewizja wykryła u niego skradzione części automobilów, a nawet całe jedno auto ciężarowe. Oprócz tego aresztowano trzech ślusarzy z warsztatów D. O. G.

BANDYCKI NAPAD. Donoszą ze Lwowa: W nocy 1 czerwca o godz. 1-ej trzech zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, napadło na dom Abrahama Rejsiga w Grabownicy pow. Dobromil i zrabowali mu gotówką 100.000 mk. oraz rzeczy o nieznanej na razie wartości. Zawiadomiona telefonicznie ek-pozytura śledcza we Lwowie wysłała na miejsce dwóch wywiadowców.

PRZEMYŚL, 5 czerwca. (Z sali sądowej. — Echa tragicznej śmierci 16 żołnierzy polskich. — Występ ks. Lutosławskiego. — Sprawa dowódcy placu w Radymnie). Dnia 3 bm. rozpoczęła się przed tut. sądem przysięgłych rozprawa przeciw Piotrowi Błyźniukowi b. oficerowi ukr. i komendantowi Jaworowa, któremu akt oskarżenia zarzuca, że w grudniu 1918 r. nakłonił rozmyślnie wachmistrza sztabowego Michała Wolbina do zbrodni morderstwa, popełnionego na 16 żołnierzach polskich. Ponadto oskarżony jest Błyźniuk o rozmyślne internowanie wielu Polaków z Jaworowa. Dnia 13 grudnia 1918 r. wydał Błyźniuk rozkaz wywiezienia 16 rannych jeńców polskich, którzy w drodze, prowadzącej przez wieś Szkło pod lasem t. zw. »Grabnik« zostali przez eskortę ukraińską zastrzeleni.

W pierwszym dniu rozprawy zeznawał osk. Błyźniuk, który do winy się nie poczuwa i twierdzi, że komendant transportu Wolbin na własną rękę wraz z żołnierzami ukr. dokonał ohydnego mordu na jeńcach polskich. Na pytania przewodniczącego, co do sposobu rządów osk. w Jaworowie i nieludzkiego obchodzenia się z obywatelami narodowości polskiej — odpowiada osk., że wszystko, cokolwiek czynił było wynikiem jego narodowych uczuć i obowiązków służbowych.

Rozprawie przewodniczy radca Lorenc, oskarża prok. Jurkiewicz, broni dr Peiper.

W ubiegłym tygodniu zagościł do **naszego miasta** ks. poseł Lutosławski i wygłosił **na zgromadzeniu** odbytem w sali ratuszowej — za zaproszeniami — referat o obecnej sytuacji politycznej. Ks. Lutosławski atakował »Piastowców« — zaś rząd Witosa nazwał rządem »koniokradów i złodziei« (autentyczne!). Audytorjum, złożone z miejscowych członków endecji wysłuchało referatu ks. Lutosławskiego z zadowoleniem.

Przed kilkoma miesiącami pojawił się w jednym z tygodników miejscowych artykuł o posterunku policji państwowej w Radymnie. Władze wojskowe aresztowały porucznika, dowódcę placu w Radymnie. Śledztwo sądowe wykazało jednak bezpodstawność zarzutów, podniesionych przeciw ówczesnemu dowódcy placu w Radymnie. Śledztwo przeciw b. dowódcy placu w Radymnie zostało zastanowione.

PRZELUDNIENIE KRYNICY. Korespondenci z Krynicy przestrzegają, aby się nie wybierano do tej »perły naszych zdrojów«, jeżeli się nie ma zapewnionego mieszkania. Już obecnie Krynica nie może pomieścić nadciągających kuracjuszów. Drożyzna jest wielka. Już obecnie, chociaż to dopiero pierwszy sezon, daje się zauważyć brak kąpieli.

ZANIK SZKOLNICTWA POLSKIEGO NA UKRAINIE. Kresowe Biuro Polskie donosi: Szkolnictwo polskie na Ukrainie od chwili wybuchu rewolucji rosyjskiej rozwijało się bardzo pomyślnie. W roku 1918 było tam 180 szkół polskich rządowych i średnich, w Kijowie, Winnicy, Humaniu, Barze, Mohylowie, Żytomierzu, Płoskirowie, Kamieńcu Podolskim i in. Przeważna część tych szkół utrzymywała się z funduszów dostarczanych przez organizacje ziemskie. Gdy na Ukrainie władzę objęły sowiety, wszystkie zapomogi pieniężne cofnięto, a szkoły utrzymywane były kosztem społeczeństwa polskiego. Stan ten trwał do końca roku 1919. Z wybuchem wojny polsko-bolszewickiej, skutkiem ucisku, wywieranego przez sowiety na Polaków, szkoły polskie stopniowo zanikały. — Wielu nauczycieli, ratując życie, musiało szukać schronienia w Polsce; było to głównym powodem zamykania szkół. Do ostatnich czasów dotrwało gimnazjum polskie w Kamieńcu Podolskiem, znajdujące się obecnie w stanie likwidacji z powodu braku funduszów i innych trudności. Z licznych szkół ludowych istnieją obecnie cztery: w Winnicy, Dunajewcach, Płoskirowie i Orynninie, a lei te zaledwie wegetują.

ŚMIERĆ ATAMANA DIERGACZA. Dnia 2 maja zaskoczony przez bolszewików w lesie Kamiennaja Grada, poległ w walce słynny wódz powstańców białoruskich, postrach komisarzy, ataman Diergacz, za którego głowę wyznaczyli bolszewicy ogromne sumy. Z atamanem swym zginęli: adjutant jego Korea (zastrzelił się sam) oraz cały oddział 18 powstańców. Drogo sprzedali swe życie. 70 trupów bolszewickich nie licząc rannych, zostało w lesie.

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW NA ŁOTWIE. — Jak świeżo z Łotwy przybyli Polacy informują, stan rzeczy przedstawia się wciąż jeszcze krytycznie dla polskości. Wybitny działacz oświatowy w Letgalji p. Prócnnik (obywatel polski) oraz 19 nauczycielek Polek zostało aresztowanych za uprawianie rzekomo nielegalnej akcji oświatowej polskiej, a równocześnie zamknęły władze łotewskie szereg szkół polskich. Postępowanie to jest tembardziej zdumiewające, że Polacy tak gorliwie popierali wszelkie wysiłki Łotwy do stworzenia własnej państwowości.

LLOYD GEORGE MA DRESZCZE. Z Londynu donoszą, że Lloyd George cierpi na dreszcze. Lekarz nakazał mu zachowanie spokoju.

OLBRZYMI WYLEW W AMERYCE. Z Colorado donoszą: Z powodu wylewu rzek Arkansas i Fountain zginęło około 500 osób. Szkody wynoszą 10 miljonów dolarów.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował dra Jakóba Karola Parnasa zwyczajnym profesorem chemji lekarskiej w uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie; inż. Cyryla Józefa Kochanowskiego profesorem zwyczajnym użytkowania lasów na wydziale rolniczo-leśnym politechniki lwowskiej.

Naczelnik państwa nadał ks. dr Franciszkowi Gołbie, docentowi Uniwersytetu Jagiellońskiego tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu; docentowi Uniwersytetu Jagiellońskiego drowi Józefowi Reinholdowi tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Minister wyznań i oświecenia publicznego zatwierdził uchwały Rady wydziału filozoficznego, mocą których dr Witold Pogorzelski uzyskał veniam legendi w zakresie fizyki matematycznej, zaś dr Stanisław Kigon veniam legendi w zakresie historji i literatury polskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

ZMARLI.

Andrzej Nizioł, b. zarządca lasowy, brat urzędnika administracji »N. Ref.«, który w krótkim stosunkowo czasie drogiego traci brata, zmarł w Kra

kowie 6 bm. w 45 roku życia. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej nastąpi we środę 8 bm. o godz. 3 po poł. Dotkniętemu ciężką stratą długoletniemu współpracownikowi w administracji naszego pisma, składa dziennik nasz wyrazy szczerego współczucia.

BŁĄD DRUKU. W artykule pod numerem »N. Ref.« pt. »Narady Starorusinów« na 1 szpalcie 1 giej strony, zbiorcze przez pomyłkę »Wybierano [illegible] Starorusinów« zamiast »Wygrywano« [illegible] przeciw [illegible] (ukraińców) co oczywiście zmienia sens całego zdania.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 7 bm.: »Orlątko«.
Środa, 8 bm.: »Hedda Gabler«.
Czwartek, 9 bm.: »Lady Frederic«.
Piątek, 10 bm.: »Lady Frederic«.
Sobota, 11 bm.: »Lady Frederic«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek, 7 bm.: »Za dawnych dobrych czasów«.
Środa, 8 bm.: »Bal w operze«.
Czwartek, 9 bm.: »Wilhelm Tell«.
Piątek, 10 bm.: »[illegible]«.
Sobota, 11 bm.: »Wilhelm Tell«.
Niedziela, 12 bm. po poł.: »Lalka«, wieczorem »Wilhelm Tell«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.
Wtorek, 7 bm.: »Nerwowa awantura«.
Środa, 8 bm.: »Nerwowa awantura«.
Czwartek, 9 bm.: »Nerwowa awantura«.
Piątek, 10 bm.: »Nerwowa awantura«.
Sobota, 11 bm.: »Nerwowa awantura«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Wtorek, 7 bm.: »Juszi tańczy«.
Środa, 8 bm.: »Juszi tańczy«.
Czwartek, 9 bm.: »Juszi tańczy«.
Piątek, 10 bm.: »Juszi tańczy«.

POWRÓT PREMJERA.

Warszawa, 7 czerwca (Tel. wł.) Prezydent ministrów Witos po dwudniowej nieobecności powrócił wczoraj rano do Warszawy. W południe przybył premjer do Sejmu, gdzie wziął udział w obradach Zarządu głównego P. S. L.

KOMUNIKAT POWSTAŃCÓW Z DNIA 6 BM.

Bytom, 7 czerwca (East Express). Główna kwatera, dnia 6 czerwca.

Odcinek północny: Nieprzyjaciel zaatakował po przygotowaniach artylerji Boroszów, Ziemnowice i Miszline. Dzielne oddziały grupy północnej wstrzymały pomimo kilkogodzinnych usiłowań wszelkie ataki, zadając nieprzyjacielowi poważne straty.

Odcinek środkowy: Podczas wczorajszego dnia i dzisiejszej nocy nieprzyjaciel atakował bezskutecznie nasze pozycje pod Sławęcinami i na północ od Kędzierzyna. Wioski tego rejonu przechodziły kilkakrotnie z rąk do rąk. Oddziały nasze wstrzymały a następnie odparły wszystkie ataki nieprzyjaciela. Jedna z baterji powstańczych, otoczona ze wszystkich stron, przebiła się przez niemiecki pierścień i strzelając kartaczami na bliski dystans, zmusiła nieprzyjaciela do ucieczki.

Odcinek południowy: Ponowne próby Niemców przekroczenia Odry w okolicy Raciborza spełzły na niczem.

Podpisano: Lubieniec, szef sztabu.

ODEZWA POWSTAŃCÓW DO ANGLIKÓW.

Bytom, 7 czerwca (East Express). Powstańcy wydali do Anglików następującą odezwę:

Niemcy usiłowali wmówić w was, żeście tu przyzwani dla stłumienia powstania przeciw Wielkiej Brytanji i innym państwom sprzymierzonym, przedstawili nas w **jak najgorszym świetle** dla swoich własnych celów, **nie wierzcie im,** my nie walczymy przeciw rządom sprzymierzonych, **nie jesteśmy bolszewikami,** nie jesteśmy nieprzyjaciółmi Anglji, Francji i Włoch, jesteśmy tylko lojalnymi przyjaciółmi i wielu z nas uciekło z armji niemieckiej podczas wielkiej wojny, aby w waszych szeregach walczyć z zgnębienie barbarzyńców. Jesteśmy tutejszymi robotnikami i rolnikami, gotowi jesteśmy **raczej umrzeć, niż iść znowu pod rządy niemieckie.** Chcemy pracować w spokoju i żyć w wolnym kraju.

Nie żądamy od was, byście nie byli posłusznymi waszym rozkazom. Nie! Jesteście żołnierzami, wiemy więc, że musicie spełniać swoją powinność, chcemy byście zrozumieli, że nie jesteśmy waszymi nieprzyjaciółmi i pragniemy tylko wyzwolenia z germańskiego jarzma.

Różne wiadomości polityczne.

POWRÓT CZŁONKÓW MISJI MIN. FILIPOWICZA. Z Warszawy telefonują nam: Dziś o godz. 10 rano przyjedzie do Warszawy reszta członków misji p. Tytusa Filipowicza, która swego czasu uwięziona została przez bolszewików. Uwolnienie misji nastąpiło w myśl umowy, zawartej w Rydze. Przewodniczący misji p. Tytus Filipowicz został, jak wiadomo, już wcześniej uwolniony i przebywa obecnie w Warszawie.

TOWARZYSTWO POLSKO-RUMUŃSKIE. W związku z pobytem w Polsce delegacji rumuńskiej w Warszawie, organizuje się celem zbliżenia Polski z Rumunją na polu kulturalnem, towarzyskiem i handlowem Towarzystwo polsko-rumuńskie.

PRAWOSŁAWNY BISKUP GRODNA W WARSZAWIE. Z Grodna do Warszawy przybywa tamtejszy biskup prawosławny Włodzimierz, w sprawach administracyjnych swojej djecezji.

GRANICA POLSKO-ROSYJSKA. (E. E.) Prasa sowiecka podaje depeszę z Mińska, że na piątem posiedzeniu polsko-rosyjsko-ukraińskiem komisji granicznych uchwalono, iż granica między Polską a Rosją sowiecką będzie w terenie oznaczona [illegible] kopców wysokości 4 metrów, ustawionych w odległości 15 metrów jeden od drugiego.

WERBUNEK OCHOTNIKÓW W PRUSACH WSCH. (E. E.) W Prusach Wschodnich, jak donosi K. B. B., odbywa się jest potajemnie werbunek ochotników do wojsk walczących przeciwko powstańcom polskim na G. Śląsku.

DYMISJA GABINETU NA ŁOTWIE. »Danziger Ztg.« donosi z Kłajpedy, że gabinet łotewski Ulmanisa podał się do dymisji. Utworzenie nowego gabinetu zostanie powierzone prawdopodobnie prezydentowi Czakste, należącemu do stronnictwa włościańskiego.

KONGRES ROSYJSKICH KONSERWATYSTÓW. Jak dzienniki niemieckie donoszą z Reichenhall, prace rosyjskiego kongresu konserwatywnego, które tam odbywają, przybierają pomyślny obrót. Kongres ma być ukończony dnia 12 czerwca. Codziennie przybywają nowi uczestnicy. Przybył między innymi metropolita kijowski Antoniew, wreszcie delegaci narodowi przybyli z grup z Jugosławji, Konstantynopola, Aten i Bessarabji. Doniesienia o obecności rosyjskich wielkich książąt są nieprawdziwe. Senator Bellegarde wyraził rządowi bawarskiemu wdzięczność kongresu za gościnę, użyczoną delegatom rosyjskim, podkreślając, że odbudowa Rosji musi iść ręka w rękę z odbudową Niemiec.

Organ socjalistyczny »Muenchener Post« atakuje rząd z powodu dopuszczenia kongresu i żąda zamknięcia dalszych obrad.

ZAMIAR SPRZEDANIA »TIMES'A«. »Action Française« donosi z Londynu, że w kołach dyplomatycznych utrzymuje się pogłoska, iż Northcliffe zamierza sprzedać »Timesa« sir Johnowi Ellermanowi, jednemu z największych właścicieli okrętów w Anglji. Gdyby nastąpiła zamiana posiadania tego pisma, wówczas »Times« zaniechałby swojego dotychczasowego opozycyjnego stanowiska i stałby się organem rządowym. Ellerman jest jednym z najbliższych przyjaciół Lloyda George i sądzi, że będzie mu przyznana godność lorda angielskiego, gdyby mu się udało oddać tak wielką przysługę premjerowi.

Dział ekonomiczny.

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY.

W dniu 1 czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Władysława Długosza posiedzenie Rady zawiadowczej Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie, na którem zatwierdzono przedłożony przez dyrekcję bilans za rok 1920. Rada zawiadowcza uchwaliła przedłożyć walnemu zgromadzeniu wniosek na wypłatę dywidendy za ten rok w wysokości 8 procent, oraz na utworzenie funduszu pensyjnego dla urzędników i służby banku, do którego to funduszu z dochodów 1920 r. przydzieloną ma być pierwsza rata w wysokości Mkp. 500.000. Upoważniono dalej dyrekcję do dokonania przydziału akcyj Powszechnego Banku Kredytowego III. emisji i uchwalono przedłożyć najbliższemu walnemu zgromadzeniu (w sierpniu b. r.) wniosek na dalsze podwyższenie kapitału zakładowego do wysokości 100 miljonów Mkp. Wreszcie Rada zawiadowcza wybrała p. dra Wojciecha Dziodzica swoim wiceprezesem i zamianowała p. Emila Grabscheida dyrektorem, a p. dra H. Groyeckiego wicedyrektorem zakładu głównego, oraz nadała prokurę naczelnikowi kasy we Lwowie, p. Jakóbowi Schranzowi, i naczelnikowi kantoru w Krakowie, p. drowi Mieczysławowi Zajączkowskiemu.

* NOWA PODWYŻKA CEN ZBOŻA i ROŚLIN STRĄCZKOWYCH. Jak się dowiadujemy, Urząd zbożowy okólnikiem z 31 maja b. r. zarządził z dniem 6 czerwca **olbrzymią podwyżkę artykułów kontyngentowych,** przekraczającą przy niektórych artykułach 100—150 procent. Wśród tych artykułów pierwsze miejsce **zajmują wszystkie gatunki mąki (żytnia, pszenna, jęczmienna, kukurudziana, peluszkowa, amerykańska, hreczana),** których cena podwyższoną została z 1.650 Mkp. na 4.000 Mkp. za 100 kilogramów loco stacja odbiorcza. — Dalsze podwyżki dotyczą: kaszy jaglanej z 2.235 na 7.160 Mkp., grochu z 1.450 na 2.795 Mkp., fasoli z 2.400 na 3.080 Mkp., pęcaku z 1.895 na 4.370 Mkp. Ceny te są hurtowne, to znaczy, że w sprzedaży detalicznej podwyżka będzie jeszcze znaczniejszą.

Jeżeli zwrócimy uwagę, że równocześnie zostały podniesione ceny węgla, oraz frachtów przewozowych o 150 procent, co pociągnie za sobą znaczną podwyżkę artykułów, przewożonych koleją, musimy liczyć się z nową, wprost niebywałą drożyzną.

* PODWYŻSZENIE CEN ŻELAZA. Począwszy od dnia 1 czerwca b. r., polskie huty podwyższają ceny hurtownie żelaza, wedle których tona surowca martenowskiego kosztuje 30.000 Mkp., surowca odlewniczego 32—34.000 Mkp., żelaza handlowego 40—44.000 Mkp. za tonę.

* WSTRZYMANIE PRZYWOZU SKÓR i OBUWIA. Okręgowy Urząd przywozu i wywozu w Krakowie nadesłał Izbie handlowej i przemysłowej następujące uwiadomienie:

»Wobec zwiększenia krajowej produkcji skór podeszwowych, chromowych i juchtów, oraz zapełnienia rynku przez wprowadzenie dużej ilości skór z zagranicy, główny Urząd przywozu i wywozu w Warszawie polecił nadal wstrzymać przywóz skór podeszwowych, chromów i juchtów, oraz przywóz obuwia zwyczajnego. Podając o tem do wiadomości, zaznacza się, że będą uwzględniane sprawy przywozu tych skór, które zostały już przez firmy opłacone, jeżeli będą przedstawione dowody, stwierdzające zapłatę włącznie do 14 czerwca b. r. Po upływie oznaczonego terminu, żadne reklamacje uwzględniane nie będą. Przywóz gemz, zamszowych, lakierów i wyrobów z nich w dalszym ciągu podlega kompetencji jedynie warszawskiego okręgowego Urzędu na zasadzie poprzednio wydanych instrukcyj głównego Urzędu«. z

* REGLEMENTACJA PRZYWOZU i WYWOZU TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH. Przepisy, dotyczące reglementacji przywozu i wywozu towarów włókienniczych, wydane przez główny Urząd przywozu i wywozu w Warszawie, mogą interesowani przeglądać w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w godzinach urzędowych.

* »RAKSZAWA«, AKC. TOW. DLA WYROBÓW SUKIENNICZYCH. W dniu 11 maja 1921 r. odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie Spółki akcyjnej »Rakszawa« w lokalnościach Polskiego Banku krajowego we Lwowie pod przewodnictwem dra Jerzego Michalskiego.

Przedłożono przez Radę zawiadowczą sprawozdanie i zamknięcie rachunkowe za rok 1920 zostały jednogłośnie przyjęte.

Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, uchwalono z czystego zysku, wynoszącego 1.608.845 Mkp. 79 fen., wypłacić akcjonarjuszom, oprócz 5 procent dywidendy, 35 procent superdywidendę, czyli od każdej 140 markowej akcji, po 56 Mkp., które będą wypłacane począwszy od 19 maja 1921 roku przez Polski Bank Krajowy we Lwowie za przedłożeniem kuponów akcji I. i II. emisji, względnie kwitów kasowych na akcje III. emisji.

Po przeznaczeniu statutowych kwot na fundusz rezerwowy i tantjemy, uchwalono przeznaczyć, oprócz już ofiarowanych w ciągu roku 1921 na plebiscyt górnośląski 80.000 Mkp., na powstańców górnośląskich 70.000 Mkp, na inwalidów wojska polskiego 150.000 Mkp., na dwie cegiełki na Wawel 60.000 Mkp., na fundusz zapomóg robotników 180.032 Mkp. 50 fen., na remuneracje dla majstrów i robotników 200.000 Mkp.

Następnie uchwalono podwyższyć kapitał akcyjny z dotychczasowych 2,100.000 Mkp., na 7,000.000 Mkp. i w związku z tem zmianę kilku paragrafów statutu.

Wreszcie zatwierdzono jednogłośnie kooptację dra Jerzego Michalskiego w miejsce dra Jana Kantego Steczkowskiego, który, zostawszy ministrem skarbu, zrezygnował z prezesury i członkostwa Rady zawiadowczej.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA POLSKI. Z Paryża donoszą 3 b. m.: Do tutejszego wydania »Chic. Tribune« donoszą z Ameryki, że w wywiadzie z przedstawicielem »Ass. Pres.« o ekonomicznym stanie i odrodzeniu Europy, Morgan, między innemi oświadczył, że natychmiast po uregulowaniu spraw górnośląskiej i wileńskiej **Polska będzie mogła uskutecznić w Ameryce pożyczkę na warunkach dla siebie bardzo korzystnych.**

WYSTAWA ŁOTEWSKA W RYDZE. Konsulat łotewski w Polsce donosi, że 21 lipca br. nastąpi w Rydze otwarcie »Międzynarodowej wystawy gospodarczo-przemysłowej«, połączonej z jarmarkiem wzorów. Zamknięcie wystawy 28 sierpnia. Bliższe wiadomości i prospekty można otrzymać w konsulacie łotewskim w Warszawie przy ul. Jasnej (hotel Victoria) od godz. 11—2.

* CENY W ROSJI. (East Express). W końcu maja notowano w Petersburgu następujące ceny: masła funt 25.000 rubli, chleb 2.500 rubli, mięso 9.000 rubli, jaja po 1.000 rubli za sztukę, ryby 7.000 rubli, mleko 6.000 rubli za butelkę, proso 3.000 rubli funt, ogórek 4.500 rubli sztuka, ziemniaki funt 1.500 rubli.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale akcyj przemysłowych i handlowych znów dzień haussy, tym razem już ogólnej i obejmującej większą niż dotąd ilość gatunków (14). Prym wiodły »Tepege«, które zyskały 700 punktów, dalej akcje przemysłu żelaznego: »Zieleniewski« wyższe o 500, »Trzebinia żelazo« stare o 600, młode o 500 i »Parowozy warszawskie« 325, »Siersza górnicza« zyskały 175, »Polska Nafta« i »Trzebinia-mydło« po 150, również inne papiery około 50 punktów.

Akcje bankowe i papiery publiczne bez ruchu.

Na rynku dewiz usposobienie nadal mocne, ruch jednak niewielki, gdyż przy dużym popycie zaznaczyła się mała podaż z powodu niechęci posiadaczy do pozbywania się materjałów.

Dolary znów podskoczyły o 20 punktów, osiągając kurs 1080 (w wolnym obrocie przekroczyły już 1100), korony austrjackie zyskały 0·05 punkta, czeskie ½. Reszta na dawnym poziomie. Od dwóch dni notowane ruble carskie z kursem 200, 250 w 5-setkach i 300, 350 w setkach. Transakcyj temi walutami na razie brak.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 6 czerwca 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	525'—	575'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Kredytowy w Warszawie V	2500'—	2800'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III	950'—	1050'—
Transakcja	1000'—	1100'—
Polskie Tow. handlowe IV	900'—	1000'—
Transakcja	930'—	985'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	400'—	500'—
Transakcja	450'—	500'—
»Polski Glob«	1200'—	1400'—
Żegluga Polska	475'—	525'—
Transakcja		500'—
Zieleniewski	6800'—	7200'—
Transakcja		7000'—
Warsz. Sp. akc. bud. parow. I-II	1700'—	2100'—
Transakcja	1800'—	2030'—
»Lemiesz« fabryki masz. roln.	5000'—	5500'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. I-III	3000'—	3300'—
Transakcja	3100'—	3200'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. IV	2700'—	2900'—
Transakcja	2750'—	2800'—
»Automotor« fabryka samochodów	1900'—	2100'—
»Górka« fabryka cementu	6400'—	6600'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5300'—	5500'—
Transakcja	5375'—	5450'—
»Tepege« Tow. dla przem. górn.	7200'—	7500'—
Transakcja		7300'—
Polska Nafta	1500'—	1850'—
Transakcja	1500'—	1850'—
Elektrownia w Sierszy	1850'—	1950'—
Transakcja	1875'—	1900'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3890'—
»Beton« Powsz. zakłady bud.	950'—	1050'—
Transakcja		1000'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
Transakcja		2700'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki kup.	czeki sprz.
Dolary St. Zjedn.	1040'—	1080'—	1040'—	1080'—
Franki francuskie	83'—	86'—	85'—	90'—
Franki szwajcarskie			170'—	190'—
Funty szterlingi	3800'—	4000'		
Marki niemieckie	16'50	17'50	16'70	17'70
Korony austr.	1'75	1'85	1'80	1'90
Korony czeskie	15'50	16'50	16'—	17'—
Lei rumuńskie	16'50	17'50	17'—	18'—
Liry włoskie	50'—	54'—	52'—	56'—

Ruble carskie po 500 rb. 200'— 250'—, po 100: 300'—, 350'—.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 6 bm.: 6% obl. Warszawy 1917 r. żądano 113, poszukiwano 109, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 259, 258, żądano 261, poszukiwano 256. 5% Warszawy trans. 334—333'85 żądano 336, poszukiwano 331.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. sprzedaż 1060, czeki kupno 1075, kanadyjskie czeki kupno 92, funty szterlingi czeki kupno 4325, marki niemieckie gotówka sprzedaż 17'50, czeki kupno 17'50, korony austrjackie czeki kupno 182, ruble carskie setki 435—430, ruble carskie 500: 230—240—225.

Akcje: Bank Handlowy 10 em. 1400. Kredytowy warszawski 2200, 5 emisja 1300, Lilpop-Rau-Loewenstein 2926—2675, Rudzki 19300—19250, Starachowice 6600—6475, Towarzystwo zakładów żyrardowskich 53750, Żegluga 2625—2650, 4 emisja 2525—2575, Borkowski 1475—1450—1460, Firley 800—825. Warszawska fabryka cukru 8750—8700, Polska Nafta 1—2—3 emisja 1600—1630, Przemysł drzewny 1720—1800.

GIEŁDA LWOWSKA z 6 bm.: Ruble carskie po 100. 420—430, 100 franków francuskich 88—93, dolary kanadyjskie 900—960, marki niemieckie po 1000: 1730—1750, lei rumuńskie po 500: 1825—1925, liry włoskie 50—58, korony austrjackie 160—180, drobne 1715—1825, korony czeskie 1600—1700. Dewizy: Londyn 4150, Paryż 89—94, Zurych 180—200, Praga 1675—1735, Wiedeń 182—185, Berlin 1750—1800, Nowy York 1050—1120, Bukareszt 1750—1850.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 6 bm.: Amsterdam 20950, [illegible] Bruksela 5015, [illegible] Kopenhaga 10950, Londyn 2362'50, [illegible] Nowy York 615, Paryż [illegible], Praga [illegible], Sztokholm 13920, [illegible] Zurych 10645, dolary 609, belgijskie 4990, [illegible] Renta majowa 109, austrjacka renta koronowa 168, renta lutowa 119, [illegible] renta koronowa 300, losy tureckie 3519, [illegible] 3369, Anglobank 1745, Bankverein 1315, Bodenkredit 2390, austr. Zakład kredytowy 1620, Bank depozytowy 875, Laenderbank 2390, Merkury 1110, Unionbank 1195, Bank obrotowy 805, Živnostenska 3394, Kolej północna —, Koleje austrjackie 4695, Kolej południowa 2460, Alpiny 6346, Berg und Huetten 10350, Krupp 1612, Huta Poldi 4255, Praskie Tow. przem. żel. 12500, Rima 5580, Skoda 3725, Zieleniewski —, Apollo 5500, Fanto 25200, Galicyjskie Karpaty 16200, Galicja 31090, Schodnica —, Siersza 2580.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 6 bm.: Dolary —, Amsterdam 2217'75, Chrystjanja 983, Kopenhaga 1146'85, Sztokholm 1452, Helsingfors 124'85, Włochy 331'15, Londyn 250, Nowy York 6555, Paryż 533'45, Szwajcarja 1130'35, Hiszpanja 846'65, stemplowane Wiedeń 14'78, Praga 93'15, Budapeszt 27'75, Antwerpja 532'95.

GIEŁDA PRASKA z 6 bm.: Berlin 106'75, Warszawa 5'62½, marka niemiecka 106'75, marka polska 5'62½.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 6 bm.: Berlin 8'87½, Holandja 196'50, Nowy York 579, Londyn 22'23, Paryż 47'20, Medjolan 29'35, Bruksela 47'20, Kopenhaga 101'50, Sztokholm 131'50, Chrystjanja 87'50, Madryt 75, Buenos Aires 185, Praga 8'30, Budapeszt 2'40, Zagrzeb 4'30, Bukareszt 9'50, Warszawa 0'55, Wiedeń 1'32½.

Rozkład jazdy kolei żelaznych

z Krakowa do Lwowa, Lublina, N. Sącza, Zakopanego, Wieliczki, Kocmyrzowa.

Nr 1 o g. 0'14 posp. do Lwowa;
Nr 603 o g. 5'20 posp. do Krynicy i Zagórza;
Nr 6103 o g. 5'40 posp. do Zakopanego i Rabki;
Nr 721 o g. 7'05 osob. do Lublina przez Rozwadów i Rzeszowa;
Nr 221 o g. 7'50 osob. do Bochni;
Nr 1411 o g. 8'25 osob. do Wieliczki;
Nr 6101 o g. 9'00 posp. do Zakopanego;
Nr 409 o g. 9'20 posp. do Lwowa;
Nr 21 o g. 10'10 osob. do Lwowa;
Nr 611 o g. 11'00 osob. do Krynicy przez Tarnów, Stanisławowa przez Stróże Sambor i Stryj;
Nr 1213 o g. 13'25 osob. do Zakopanego i N. Sącza przez Skawinę;
Nr 1413 o g. 14'00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę;
Nr 6213 o g. 14'20 osob. do Kocmyrzowa;
Nr 225 o g. 14'35 osob. do Tarnowa;
Nr 723 o g. 18'50 osob. do Lublina przez Rozwadów;
Nr 223 o g. 19'25 osob. do Tarnowa;
Nr 23 o g. 19'55 osob. do Lwowa;
Nr 1415 o g. 20'25 osob. do Wieliczki;
Nr 613 o g. 20'35 osob. do N. Sącza przez Tarnów, Sambor i Stryj;
Nr 1215 o g. 22'10 osob. do Zakopanego i N. Sącza przez Skawinę;
Nr 25 o g. 23'10 osob. do Lwowa.

Do Warszawy, Poznania, Piotrowic (Wiednia, Paryża), Cieszyna.

Nr 4 o g. 0'35 posp. do Warszawy;
Nr 16 o g. 0'50 osob. do Warszawy;
Nr 24 o g. 5'00 osob. do Piotrowic;
Nr 206 o g. 6'05 posp. do Piotrowic (Pragi, Wiednia, Paryża);
Nr 2 o g. 6'42 posp. do Warszawy;
Nr 124 o g. 8'20 osob. do Żywca przez Dziedzice;
Nr 12 o g. 10'20 osob. do Warszawy;
Nr 26 o g. 11'40 osob. do Piotrowic;
Nr 112A o g. 13'35 osob. do Trzebini;
Nr 112 o g. 14'45 osob. do Piotrowic;
Nr 912 o g. 17 osob. do Warszawy przez Dęblin;
Nr 122 o g. 17'40 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice;
Nr 22 o g. 19'00 osob. do Żywca przez Dziedzice;
Nr 14 o g. 19'35 osob. do Warszawy;
Nr 410 o g. 21'45 posp. do Poznania;
Nr 6 o g. 23'00 posp. do Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

ZA NIESŁUSZNIE UCZYNIONY P. JAKÓBOWI LIPSKIEMU zarzut w westybulu teatru im. Słowackiego w dniu 5 czerwca 1921 roku, na tem miejscu publicznie p. Lipskiego przepraszam.
3245 ROST BRONISŁAW.

PODZIĘKOWANIE.

W pracach swoich Zarząd Okręgowy Polskiego »Białego Krzyża« w Krakowie doznaje zawsze pomocy od miejscowych Stowarzyszeń, składa też niniejszem podziękowanie Kongregacji kupieckiej za ofiarę w tym roku 40.000 Mkp. dla żołnierza, Stowarzyszeniu gospodnio-szynkarskiemu i jego przedstawicielom: p. Wołkowskiemu i p. Rosemu za dwukrotne urządzenie bufetu na przyjęcie powracającej 6 dywizji, oraz 8 pułku ułanów ks. Józefa, artylerji polowej i saperów, Stowarzyszeniu »Proletarjat« za 200.000 papierosów dla żołnierzy na froncie, wreszcie wszystkim Dyrekcjom szkół krakowskich za składki w gotówce na »gwiazdkę« dla żołnierza.
3261 Prezes: W. Wodzinowski.

†
Andrzej Nizioł
b. zarządca lasowy
przeżywszy lat 45, po długoletniej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6 czerwca 1921 r.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 8 b. m., o godz. 3 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskany brat zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie we czwartek, dnia 9 b. m., o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.
Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†
LEON ZIELENIEWSKI
inżynier, obywatel m. Krakowa, b. dyrektor fabryki maszyn L. Zieleniewski, prezes Rady zawiadowczej firmy L. Zieleniewski S. A.
przeżywszy lat 79, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 5 czerwca 1921 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 31 przy ulicy św. Marka na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, dnia 7 b. m., o godzinie 5 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskana żona, dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie we środę, dnia 8-go b. m., o godzinie 9 i pół rano w kościele OO. Kapucynów.
Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

†
INŻ. LEON ZIELENIEWSKI
b. dyrektor, długoletni prezes firmy: Polskie fabryki maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku, S. A., profesor Instytutu technicznego i członek państwowej komisji egzaminacyjnej w tymże Instytucie
urodzony w Krakowie, dnia 4 lutego 1842 r., zasnął w Panu dnia 5 czerwca 1921 r.
W zmarłym tracimy niezmordowanego i zasłużonego prezesa, którego pamięć wśród nas na zawsze pozostanie.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy św. Marka l. 31 do grobu rodzinnego nastąpi we wtorek, dnia 7-go czerwca 1921 r. o godzinie 5-tej po południu. — Na ten obrzęd zaprasza
Rada nadzorcza
Polskich fabryk maszyn i wagonów L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku, S. A.
3218

Zaproszenie na
XXII Zwyczajne Walne Zgromadzenie
członków
Krakowskiego Towarzystwa zaliczkowego urzędników

które odbędzie się w gmachu sądu okręgowego cywilnego w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 52 na I piętrze **dnia 26 czerwca 1921 r.** o godzinie 10 przed południem z tem, że w myśl § 36 statutu do prawomocności uchwał wystarczy jakakolwiek ilość członków.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1920,
3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcji absolutorjum za rok 1920;
4) Wnioski Rady nadzorczej w przedmiocie rozdziału czystego zysku;
5) Wybór 5 członków do Rady nadzorczej;
6) Wybór 3 członków do Komisji rewizyjnej na rok 1921,
7) Zmiana statutu co do wysokości udziałów i wpisowego
8) Wnioski członków w czasie właściwym i ważnie zgłoszone (§ 33 statutu).

Zamknięcie rachunków i wszystkie załączniki przeglądać można w biurze krakowskiego Towarzystwa zaliczkowego urzędników, ul. św. Jana 14 w godzinach urzędowych od godziny 4 do 6 po południu. 323?

Dyrekcja.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Rządca Drukarni L. K. Górski